

Sygn. akt I ACa 720/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. H.**

przeciwko **M. M. (1) i B. B. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 9 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 160/12

1. zmienia zaskarżony wyrok, nadając mu następujące brzmienie:

„I. zasądza od pozwanej M. M. (1) na rzecz powoda A. H. kwotę 63 122 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące sto dwadzieścia dwa złote) z ustawowymi odsetkami od 9 stycznia 2015 r. oraz kwotę 39 zł (trzydzieści dziewięć złotych);

II. zasądza od pozwanej B. B. (1) na rzecz powoda A. H. kwotę 63 122 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące sto dwadzieścia dwa złote) z ustawowymi odsetkami od 9 stycznia 2015 r. oraz kwotę 39 zł (trzydzieści dziewięć złotych);

III. w pozostałej części powództwa oddala;

IV. zasądza od pozwanej M. M. (1) na rzecz powoda A. H. kwotę 26 756 zł (dwadzieścia sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V. zasądza od pozwanej B. B. (1) na rzecz powoda A. H. kwotę 27 250 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VI. nakazuje ściągnąć od powoda A. H. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 4 000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty.”;

2. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie a apelację pozwanych w całości;

3. zasądza od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwotę 5050 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Barbara Baran SSA Wojciech Kościółek SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 720/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził z tytułu zachowku na rzecz powoda A. H. od pozwanych M. M. (1) i B. B. (1) kwoty po 54 900 zł od każdej z nich z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, tj. od 9 stycznia 2015 r. W pozostałej części powództwo oddalono. Zasądził także sąd tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda od pozwanej M. M. (1) kwotę 10 745 zł, od pozwanej B. B. (1) kwotę 14 745 zł a od obydwu pozwanych solidarnie kwotę 9 000 zł, znosząc pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego. Od pozwanej M. M. (1) nakazano ściągnięcie kwoty 4 000 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. H. zmarła w dniu 7 grudnia 2011 r., będąc wdową. Spadek po niej na podstawie testamentu z 24 sierpnia 2010 r. nabyły pozwane po połowie. Spadkodawczynią z jej małżonkiem K. do 23 sierpnia 2004 r. łączył ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej, wyłączony umową majątkową z tej daty. K. H. zmarł w grudniu 2009 r. Spadkodawczyni miała dwoje dzieci: M. H. (1) i A. H.. Pozwana B. B. (1) jest wnuczką spadkodawczyni a córką pozwanej M. H. (1).

W skład spadku po B. H. wchodzi:

- nieruchomość zabudowana poł. w Z. stanowiąca dz. ewid.(...)obj KW (...)
- udział wynoszący 1/2 w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w Z. przy ul. (...) obj KW (...),
- lokal mieszkalny nr (...) położonym w Z. przy ul. (...) obj KW (...),
- lokal mieszkalny nr (...) położonym w Z. przy ul. (...) obj KW (...)
- lokal mieszkalny nr (...) położonym w Z. przy ul. (...) obj KW (...). Z prawami do tych lokali związane są udziały w wysokości 1/4 części w nieruchomości wspólnej, uwidocznione w KW nr (...).

Do spadku należy także wyposażenie domowe, meble, biżuteria, futra spadkodawczyni. Powód otrzymał od pozwanej M. M. (1) część spadkowych ruchomości i gotówkę (5 euro, 28 USD i 9600 zł). Wartość ruchomości strony zgodnie ustaliły na kwotę 40 000 zł.

W trakcie trwania małżeństwa spadkodawczyni to ona troszczyła się o utrzymanie domu, gdyż mąż borykał się z problemem alkoholowym. Pracowała jako fryzjerka, z czasem zaczęła wynajmować lokale przy ul. (...) w Z.. Powód, pozwana i inni członkowie rodziny otrzymywali od niej przy różnych okazjach prezenty w postaci łańcuszków, krzyżyków, pierścionków, biżuterii, a nawet samochodu. Spadkodawczyni była osobą o silnym charakterze, bardzo oszczędną i zasadniczą. Zdarzały się jej okresy faworyzowania jednego z dzieci a pomijania drugiego. Nie znosiła sprzeciwu, dzieci miały postępować według jej woli.

Od 1984 r. spadkodawczyni nielegalnie przebywała w celach zarobkowych w USA, pracując od stycznia 1984 do kwietnia 1986 r. w D. Parking (...) gdzie prezydentem był R. Z.. Nie miała możliwości przesyłania pieniędzy na swoje

nazwisko, wykorzystywała zatem R. Z.. 24 kwietnia 1986 r. powód otrzymał od R. Z. kwotę 3 250 dolarów, którą zdeponował na koncie bankowym w (...) S.A. Kwotę tę otrzymał w istocie od matki. Według oficjalnej wersji dla polskich organów podatkowych powód otrzymał te pieniądze tytułem zwrotu pożyczki, której K. H. udzielił R. Z. na urządzenie wesela. R. Z. wpłacił te pieniądze przekazem pieniężnym dla powoda.

Spadkodawczyni przekazała również powodowi kwotę potrzebną do zakupu w dniu 18 lipca 1995 r. udziału w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul (...) w Z. w wysokości 14 000 zł i na opłatę skarbową (190,20 zł). Powód nie miał środków własnych na ten zakup, bo był wówczas studentem na utrzymaniu matki i to ona należała na zakup lokalu, obawiając się komplikacji z urzędem skarbowym po przejściu domu w P.. Sama zajęła ten lokal, w którym powód za jej środki wykonał remont.

Przed śmiercią spadkodawczyni wpłacała środki na książeczki oszczędnościowe dzieci (dla pozwanej M. M. (1) na książeczkę nr (...)). W 1993 r. na wniosek pozwanej M. M. (1) oszczędności z tej książeczki (12 046 000 zł przed denominacją) przepisano na powoda. Powód w 1987 r. otrzymał środki pieniężne zgromadzone na książeczce mieszkaniowej nr (...) od ojca, który książeczkę założył w roku 1968. Pełny wymagany wkład w wysokości 38 000 zł został zgromadzony w 1970 r. Na dzień 13 września 1983 r. na tej książeczce było 28 902 zł. Ojciec przepisał też na niego udział członkowski w spółdzielni mieszkaniowej w Z.. Ponadto spadkodawczyni gromadziła oszczędności na książeczce (...) na nazwisko powoda (22 197 800 zł).

Powód w sierpniu 1993 r. odebrał mieszkanie nr (...) przy ul. (...) w stanie deweloperskim. Na przystosowanie mieszkania przeznaczył własne oszczędności. Sfinansował wkład budowlany w wysokości 318 432 800 zł na ten lokal ze środków w kwocie 22 197 800 zł (z likwidacji książeczki (...)), 12 046 000 zł (z likwidacji książeczki (...)), 29 882 600 zł (z wpłaty własnej), 7 448 400 zł (z wpłaty nieudokumentowanej) w roku 1993. Reszta wkładu budowlanego (254 746 200 zł) została sfinansowana kredytem długoterminowym i wpłacona do 1999 r.

W okresie przydzielania wyżej opisanego mieszkania w 1993 r. i zakupu udziału w lokalu nr (...) przy ul. (...) w 1995 r. powód nie był w pełni samodzielny finansowo, studiował, był na utrzymaniu rodziców podczas studiów dziennych a podczas studiów zaocznych część własnych wydatków pokrywał z zarobków. Od 1993 r. czerpał dochody z wynajmu mieszkania przy ul. (...) w Z.. W roku 1993 podczas przepisywania nań książeczki nr (...) nie był w stanie zapłacić pozwanej M. H. (1) żadnej kwoty.

M. H. (1) otrzymała w drodze darowizny od matki samochód marki (...) jako prezent na ślub z T. B., który miał miejsce we wrześniu 1994 r. Powód użytkował taki sam, kupiony przez matkę samochód, który następnie został skradziony.

Powód kupił w dniu 21 maja 1998 r. samochód marki D. (...) za środki z kredytu. Ożenił się w dniu 10 czerwca 1999 r.

W okresie od listopada 1997 r. do końca 1999 r. powód mieszkał w udostępnionym przez spadkodawczynię domu w P., gdzie przeprowadził remont, w tym czasie wynajmując mieszkanie w Z. przy ul (...). Spadkodawczyni przekazała ten dom powodowi w nieodpłatne użytkowanie, proponując, by zrobił tam remont, gdyż rozważała darowanie mu go w przyszłości. Powód wyremontował dom i wynajmował w nim pokoje, z czego czerpał zyski. Pod koniec 1999 r. po powrocie z podróży poślubnej spadkodawczyni wyrzuciła powoda z tej nieruchomości, gdyż była niezadowolona z wyboru żony. Spadkodawczyni rozliczyła się z powodem z tytułu zamieszkiwania i wynajmowania domu w P.. Od tego czasu przestała odzywać się do powoda a konflikt trwał 10 lat.

W lokalach nr (...) przy ul. (...) nie robiono żadnych gruntownych remontów poza drobnymi pracami, które spadkodawczyni wykonała zaraz po zakupie z własnych środków. Gruntowny remont przeprowadziła spadkodawczyni w lokalach (...). W lokalu nr (...) za życia spadkodawczyni wyremontowano łazienkę w części zajmowanej przez jej męża, zaraz po jego śmierci. Wykonano także remont kuchni polegający na wymianie mebli i likwidacji pieca kaflowego, który zamieniono na piec c.o. w piwnicy i założono kominek. Spadkodawczyni poniosła koszty wybrukowania podwórka, założenia elewacji zewnętrznej, wymieniła okna. W 1999 r. ze środków spadkodawczyni przeprowadzono adaptację poddasza na ul. (...), z podniesieniem dachu.

Po śmierci matki pozwana rozpoczęła generalny remont lokalu nr (...) przy ul. (...), w tym w lokalu zajmowanym przez matkę, z którego usunęła skrytki, w których spadkodawczyni gromadziła oszczędności. Dużą część tych prac wykonał W. M. (1).

W 2002 r. na życzenie spadkodawczyni, będącej jedyną inwestorką, rozbudowano nieruchomość przy ul. (...) o przybudówkę. Była to samowola budowlana, nie stanowiąca samodzielnego lokalu. Przybudówkę tę spadkodawczyni wzniosła z przeznaczeniem dla pozwanej M. H. (1), która po rozwodzie z T. B. wróciła w 1999 r. do Z.. Pozwana początkowo zamieszkała u matki, jednak po nieporozumieniu została przez spadkodawczynię wyrzucona. B. H. pogodziła się z córką dopiero, gdy znajomi z Z. zaczęli jej zwracać uwagę, że sama mieszka w takim dużym domu, a córka musi wynajmować pokój. Wówczas zdecydowała o wyżej opisanej nielegalnej rozbudowie, którą przekazała córce w nieodpłatne użytkowanie od września 2002 r. Przybudówka miała pow. około 50 m² i składała się na parterze z wiatrołapu, pokoju dziennego, kuchni i łazienki. Na drugim piętrze były 2 sypialnie, łazienka i balkon.

Pozwana M. H. (1) w czasie tej rozbudowy pracowała, otrzymywała także alimenty na córkę B. po 600 zł, ale ze środków tych nie była w stanie samodzielnie urządzić przybudówki. Poniosła drobną część kosztów na wykończenie.

Z podziału majątku małżeńskiego nie uzyskała żadnych środków finansowych. Po rozwodzie pozwana związała się z W. M. (2) i od 2007 r. zamieszkała z nim przy ul. (...) w przybudówce. Spadkodawczyni akceptowała ten związek i zezwoliła pozwanej wraz z konkubentem na prowadzenie działalności gospodarczej na tej nieruchomości w trzech pomieszczeniach. Przed śmiercią spadkodawczyni, po zakupie domu przy ul. K.(...) i jego remoncie, od 2008 r. pozwana wynajmowała 4 pokoje mieszkalne w tym domu. Wszelkimi sprawami administracyjnymi, w tym pobieraniem czynszów za wynajem lokali, w szczególności z nieruchomości przy ul. (...), w ostatnich latach życia spadkodawczyni na jej wyraźne polecenie zajmowała się pozwana M. M.. Opłacała rachunki za media z pobranych czynszów, zajmowała się sprzątaniami a jej mąż i ojciec opalaniem i odrzucaniem śniegu. Czasami do sprzątania spadkodawczyni wynajmowała J. W., z którą się rozliczała. Pozwana wraz z konkubentem pomagała matce w czynnościach życia codziennego.

Powód z żoną w 2002 r. wyjechał do Irlandii w celach zarobkowych. Wrócili w 2007 r. a zarobione pieniądze zainwestowali w zakup nieruchomości. W roku 2011 przed dokonaniem remontu domu w P., powód wraz z małżonką zbył mieszkanie w K. za 225 000 zł.

W dniu 15 listopada 2011 r. pozwana M. M. (1) jako pełnomocnik B. H. przełała kwotę 107 746,55 zł z rachunku nr (...) w Banku (...) S.A. na rachunek bankowy spadkodawczyni w tym samym banku nr (...), z którego tego samego dnia dokonała wypłaty kwoty 107 000 zł. W dniu 14 listopada 2011 r. wybrała kwoty 31 524,32 zł i 57 780 zł z rachunku spadkodawczyni w (...) nr (...). W dniach 27 listopada 2010 r. i 28 czerwca 2011 r. spadkodawczyni samodzielnie wypłaciła z rachunków bankowych w (...) S.A. kwoty 5 870 zł i 10 970 zł. W dniu 12 grudnia 2011 r, pozwana M. M. (1) otrzymała 10 766,65 zł znajdujące się na rachunku bankowym spadkodawczyni jako dyspozycję wkładem na wypadek śmierci.

Ostatnie miesiące życia spadkodawczyni chorowała na nowotwór trzustki. Przeszła operację i chemoterapię. W tym czasie opiekowały się nią pozwane. Przed śmiercią odwiedzał ją powód, któremu zawsze ktoś mu towarzyszył przy matce. Przez ostatni miesiąc życia tj. listopad 2011 r. spadkodawczyni dokuczały silne bóle. Jeszcze 4 listopada 2011 r. samodzielnie się poruszała. Brała morfinę początkowo w niewielkich dawkach, które w ostatnich dwóch tygodniach zwiększono. Przez ostatni tydzień leżała w łóżku, gdyż wystąpiła gorączka. W tym czasie na (...)zamieszkał powód, aby trochę odciążyć pozwaną przy opiece nocnej nad matką. W tym czasie kontakt ze spadkodawczynią z uwagi na jej stan zdrowia był utrudniony. Miała problemy z oddychaniem i mową.

Pozwane dokonały działu spadku po B. H.. M. H. (1) stała się wyłączną właścicielką lokali przy ul. (...), a B. B. (1) dz. ewid.(...)przy ul. (...).

Każda z pozwanych wpłaciła na rzecz powoda tytułem uznanego żądania o zachówek kwoty po 240 000 zł.

Wartość nieruchomości spadkowych wynosi:

- działki ewid. nr (...) z budynkiem przy ul (...) z uwzględnieniem utrudnionego dojazdu = 556 149 zł,
- nieruchomości przy ul. (...) według aktualnych cen, zgodnie ze stanem na dzień śmierci spadkodawczyni bez nakładów spadkodawczyni na wykonanie poddasza i dobudówki = 1 502 714 zł,
- udziału $\frac{1}{2}$ w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) = 193 871 zł,
- lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) = 494 476 zł,
- lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) = 418 073 zł,
- lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) = 396 294 zł.

Wartość rynkowa nakładów spadkodawczyni na przybudówkę i poddasze przy ul. (...) wynosi 499 290 zł.

Wartość pożytków możliwych do uzyskania z wynajmu pomieszczeń przy ul. (...) od stycznia 2008 r. do 7 grudnia 2011 r. przy przejściu średnich cen i średniego obłożenia lokali w tym budynku wynosi 91 743 zł. Wartość takich pożytków za ten okres, liczonych jak wyżej ale z uwzględnieniem kosztów sprzątnia, palenia i drobnych remontów wynosi 66 258 zł.

Dokonawszy oceny dowodów sąd uznał, że:

Na mocy art. 991 § 1 k.c. powodowi należy się zachówek z uwzględnieniem otrzymanych darowizn.

W skład masy spadkowej po B. H. bezspornie weszły nieruchomości w postaci udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w Z. przy ul. (...), lokali mieszkalnych nr (...) w tej nieruchomości o wartościach jak wyżej, wartość rynkowa nakładów spadkodawczyni na przybudówkę i poddasze w tej nieruchomości tj. 499 290 zł, nieruchomość zabudowana w Z. stanowiąca dz. ewid. (...) obj. KW (...) o wartości 556 149 zł, ruchomości wartości 40 000 zł, środki pieniężne zabrane przez powoda po śmierci matki w kwocie 9 600 zł, 5 euro i 28 dolarów (łącznie 9723,40 zł).

Wartość masy spadkowej wynosi zatem 2 607 876,40 zł.

Przy obliczaniu zachowku sąd doliczył do substratu:

- kwotę 10 766,65 zł, którą otrzymała pozwana M. M. jako dyspozycję wkładem na wypadek śmierci,
- kwotę 196 304 zł zatrzymaną przez pozwaną M. M. a pobraną z kont bankowych i nie przekazaną spadkodawczyni (pozwana nie wykazała, by środki te trafiły do spadkodawczyni),
- darowiznę dokonaną przez spadkodawczynię w postaci 14 000 zł oraz opłaty skarbowej 190 zł na zakup przez powoda na prośbę matki $\frac{1}{2}$ udziału w lokalu mieszkalnym nr (...) w Z. przy ul. (...), przyjmując, że powoda w tamtym czasie nie było stać na poniesienie ceny zakupu, gdyż był studentem; wartość przedmiotu darowizny zgodnie z art. 995 § 1 k.c. oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku, nadto na taką wartość wskazywały pozwane,
- wartość środków pieniężnych potrzebnych na pokrycie wkładu mieszkaniowego na mieszkanie (...) przy ul. (...) tj. 112 941 zł (wyliczone jako wartość mieszkania na moment przydziału i w stosunku do takiej wartości ustalenie, jaki % tej kwoty stanowiły środki pieniężne zgromadzone na książeczce mieszkaniowej według aktualnej wartości lokalu. Powód otrzymał nieodpłatne przysporzenie w postaci środków zgromadzonych przez jego matkę na swojej książeczce mieszkaniowej i książeczce mieszkaniowej jego siostry a także środki zgromadzone na książeczce mieszkaniowej ojca. Środki potrzebne na pokrycie 20% wkładu mieszkaniowego wyliczył wg w/w zasady biegly),

- równowartość 3 250 dolarów, które przekazał powodowi R. Z. od spadkodawczyni (sąd uznał, że przelane środki w kwocie 3250 dolarów - czyli 11821,87 zł na chwilę wyrokowania wg kursu NBP - stanowiły darowiznę spadkodawczyni dla powoda).

Natomiast nie doliczono:

- kwoty 10 000 zł, którą spadkodawczyni miałyby dołożyć pozwanej M. M. do kupna samochodu V. (...) w 2011 r. (okoliczności takiej nie wykazano),

- równowartości nowego samochodu marki D. (...), który kupił powód (nie wykazano, by spadkodawczyni partycypowała w tym zakupie),

- wartości użytkowania samochodu f. (...) przez powoda ani wartości tego samochodu (nie wykazano, by powód otrzymał w drodze darowizny od matki samochód 126p lub motocykl; powód je na podstawie umowy użyczenia, której nie można traktować jako darowizny),

- wartości fabrycznie nowego samochodu F. (...), darowanego przez matkę pozwanej M. H. w lipcu 1994 r. z okazji ślubu (jako darowiznę zwyczajowo przyjętą w środowisku góralskim, dla podkreślenia statusu majątkowego pozwanej i jej matki),

- równowartości za czesne powoda za studia zaoczne, pokrywanych przez spadkodawczynię i kwot po 500 USD przekazanych przez spadkodawczynię po powrocie w 1986 r. z USA (sumy te Sąd uznał za drobne darowizny, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte - kwota 500 dolarów nie była wysoka a pokrycie kosztów wykształcenia nie odbiegało od przeciętnych),

- równowartości utrzymania pozwanej M. H. na studiach dziennych przez spadkodawczynię,

- 100 000 zł z tytułu nieodpłatnego zamieszkiwania w nieruchomości przy ul. (...) w Z. w przybudówce przez pozwane bez opłacania czynszu najmu w okresie od września 2002 r. do 7 grudnia 2011 r.,

- 90 000 zł jako czynszu najmu pobieranego od osób zamieszkujących w nieruchomości stanowiącej własność spadkodawczyni przy ul. (...),

- pożytków pobranych przez powoda z oddanej mu nieodpłatnie przez spadkodawczynię nieruchomości w P., wykorzystywanej na wynajem pokoi.

Sąd zważył, że zasada uwzględniania wszystkich darowizn doliczonych do spadku przy ustalaniu zachowku stanowi przejaw ochrony osób uprawnionych do zachowku, których to prawa służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Mimo szerokiego rozumienia pojęcia darowizny na gruncie art. 993 k.c. nie każde nieodpłatne świadczenie wyczerpuje darowiznę określoną w tym przepisie, ponieważ ewentualnemu doliczeniu do spadku na podstawie art. 993 i nast. k.c. podlegają jedynie darowizny poczynione przez spadkodawcę, a nie jakiegokolwiek inne przysporzenia pod tytułem darmym. Nie stanowi darowizny bezpłatne przysporzenie, gdy zobowiązanie do bezpłatnego świadczenia wynika z umowy uregulowanej innymi przepisami kodeksu. Zdaniem sądu pożytki, jakie uzyskały pozwane z tytułu zamieszkiwania w przybudówce na ul. (...) i z tytułu pobierania czynszów najmu przy ul. (...), jak też pożytki pobierane przez powoda z użytkowania i wynajmowania domu w P. wynikają z umów, jakie spadkodawczyni zawarła ze swoimi dziećmi w formie ustnej. W przypadku oddania do używania pozwanej M. M. mieszkania w przybudówce a powodowi w P. zawarła została w ocenie Sądu umowa użyczenia. Umowa użyczenia i umowa darowizny są umowami nieodpłatnymi. Jednakże w przypadku darowizny darczyńca dokonuje bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku, następuje więc przeniesienie własności rzeczy. Natomiast rzecz będąca przedmiotem użyczenia pozostaje nadal w majątku użyczającego, o ile jest on właścicielem rzeczy; jest ona jedynie obciążana prawem względnym wynikającym z umowy użyczenia. Umowa użyczenia, motywowana najczęściej chęcią przyjsia z pomocą osobom bliskim, ma na celu przysporzenie przez

użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyzającego. Takie cechy użyczenia w ocenie Sądu miało przekazanie do używania dzieciom w/w nieruchomości.

Także jakiegokolwiek rozliczanie w przedmiotowej sprawie nakładów, czynionych przez dzieci spadkodawczyni za jej życia na nieruchomości stanowiące jej majątek jest niedopuszczalne. Umowa użyczenia jest umową jednostronnie zobowiązującą, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyzającego, a jeżeli dokonuje nakładów na rzecz, to zgodnie z art. 752 w zw. z art. 713 k.c., czyni to nie dla siebie, lecz dla użyzającego. Ani zatem pożytków czerpanych przez M. H., jak i pożytków czerpanych przez powoda nie można uznać darowiznę w świetle powołanego przepisu. Przede wszystkim spadkodawczyni rozliczyła nakłady i pożytki uzyskane przez powoda z domu w P.. W wypadku P., jak i nieruchomości przy ul. (...) spadkodawczynię z dziećmi łączyły umowy ustne, spadkodawczyni akceptowała administrowanie w jej imieniu tymi nieruchomościami przez nich, nie oczekując z tego tytułu spłat na swoją rzecz. Pobieranie pożytków z najmu nie miało postaci darowizny.

Nie zaliczono na substrat zachowku także:

- kwoty 20 000 zł, jaką miała wg powoda otrzymać pozwana M. M. od spadkodawczyni na mieszkanie w Ł. i kwoty 20 000 zł, którą spadkodawczyni rzekomo przekazała powodowi na remont instalacji c.o. w domu w B. w 2011 r. (nie wykazano zaistnienia takich okoliczności),

- 1/8 części nakładów na (...) w związku z prawami powoda w części wspólnej (pозwane w niniejszym postępowaniu chciały dokonać rozliczeń związanych ze zniesieniem współwłasności nieruchomości przy ul. (...), co jest niedopuszczalne; ponadto do substratu zachowku w związku z zakupem udziału w lokalu nr (...) przy ul. (...) została doliczona jedynie darowizna pieniężna, a nie darowizna w postaci udziału w tej nieruchomości).

Substrat zachowku (łączna wartość masy spadkowej i darowizn doliczonych do spadku) wynosi zatem 2 953 899,92 zł. Powodowi należy się zachówek w wysokości 1/2 udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, czyli 1/4, co odpowiada kwocie 738 474,98 zł (1/4 substratu). Na należny powodowi zachówek trzeba zaliczyć dokonane na jego rzecz darowizny w kwocie 138 952,87 zł (14 190 zł + 112 941 zł + 11 821,87 zł). Zachówek po tym odliczeniu wynosi 599 522 zł. Od tego sąd odjął wpłacone przez pozwane na rzecz powoda kwoty po 240 000 zł oraz 9 723 zł (9 600+ równowartość 5euro i 28 dolarów), którą powód zabrał po śmierci matki, co dało 109 799,11 zł.

Sąd zasądził zatem od każdej z pozwanych na rzecz powoda kwotę w zaokrągleniu 54 900 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalając.

Sąd zasądził odsetki od dnia wyroku z uwagi na złożoność przedmiotowej sprawy, w szczególności odnośnie darowizn podlegających zaliczeniu do substratu zachowku. Roszczenie o zachówek stało się zdaniem Sądu wymagalne dopiero w momencie ustalenia wszystkich darowizn podlegających rozliczeniu w tym postępowaniu, które zgłaszano sukcesywnie aż do dnia zamknięcia przewodu sądowego. Indywidualność przedmiotowej sprawy zdaniem Sądu przemawia za takim uregulowaniem kwestii zasądzenia odsetek ustawowych.

Sąd o kosztach postępowania (opłatach, kosztach opinii biegłych i koszt dokumentacji bankowych) orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. Ostatecznie uznał, że pozwane powinny zwrócić powodowi opłatę od zasądzonych roszczeń w kwotach po 14 745 zł (5% z 294 900 zł). Powód rozszerzając powództwo odnośnie M. M. (1) o kwotę 80 000 zł nie pokrył opłaty od tego żądania (4000 zł), dlatego tę kwotę sąd nakazał ściągnąć wprost od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa, pomniejszając automatycznie o nią zwrot należnej powodowi opłaty od tej pozwanej i stanowiąc jak w pkt IV, V, VI wyroku.

Powód żądał zasądzenia łącznie od obu pozwanych kwoty 766 000 zł a otrzymał 589 900 zł, co oznacza, że pozew został uwzględniony w 3/4 częściach. Powód wyłożył w postaci zaliczek na koszty postępowania 12 000 zł, zatem pozwane powinny mu zwrócić solidarnie 3/4 tej kwoty (9000 zł), o czym sąd orzekł w pkt VII wyroku.

Koszty zastępstwa procesowego sąd pomiędzy stronami wzajemnie zniósł, nie uwzględniając przy tym żądania 2-krotności stawki minimalnej dla pełnomocnika powoda. Sąd jednakowo ocenił nakład pracy włożony przez pełnomocników w niniejsze postępowanie, stwierdzając że pełnomocnicy dążyli do jego przedłużania, nie trzymali się stosowanej przez sąd dyscypliny składania pism procesowych, generowali kolejne pisma procesowe, stanowiące polemikę ze stanowiskiem przeciwnika, wykorzystując obowiązujące w tej sprawie „stare” przepisy procesowe. Takie działanie nie zasługuje na aprobatę i powinno znajdować odzwierciedlenie w otrzymanym wynagrodzeniu. Ponadto obydwie strony w równym stopniu przegrały niniejszą sprawę.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obydwie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty:

- 102 523,54 zł, kwoty 836,67 zł tytułem odsetek od 25 lutego 2015 r. oraz dalszych odsetek ustawowych od kwoty 102 523,54 zł od dnia 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty od pozwanej B. B. (1),

- kwoty 126 217,20 zł , kwoty 1051,38 zł tytułem odsetek od 25 lutego 2015 r. oraz dalszych odsetek ustawowych od kwoty 126 217,20 zł od dnia 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty od pozwanej M. M. (1).

Apelacją objął także punkty III-VIII wyroku co do kosztów procesu.

Wnosił o zmianę wyroku poprzez zasądzenie dalszych kwot zgodnie z powyższym.

Zarzucił naruszenie:

- art. 31 k.r.o. w zw. z art. 43 §1 k.r.o. poprzez błędne przyjęcie, że darowizny sprzed 2004 r. pochodziły wyłącznie od spadkodawczyni, podczas gdy była ona w tym czasie we wspólności majątkowej małżeńskiej,

- art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez zaniechanie zasądzenia odsetek od dnia wezwania do zapłaty, podczas gdy roszczenie było wymagalne od 6 lutego 2012 r. wobec wezwania pozwanych o zapłatę,

- art. 710 k.c. przez przyjęcie, że uprawniony z umowy użyczenia może pobierać pożytki, a przez to bezzasadną odmowę zaliczenia do substratu zachowku pożytków z najmu, pobranych przez pozwaną M. M., podczas gdy biorący w użyczenie nie jest uprawniony do pobierania pożytków, a skoro je pobrał, to jest to darowizna,

- art. 888 § 1 w zw. z 65 k.c. przez przyjęcie, że wpłata dolarów na rzecz powoda wynikała z woli spadkodawczyni darowania mu tych środków, podczas gdy woli takiej nie wyraziła ani ona, ani powód,

- art. 888 § 1 k.c. przez zaniechanie uznania za darowiznę pożytków, jakie czerpała pozwana z najmu nieruchomości,

- art. 993 k.c. i 994 § 1 k.c. przez wadliwe ustalenie substratu zachowku wskutek niezaliczenia doń pożytków pozwanej M. M. z wynajmu nieruchomości spadkodawczyni, zaliczenia 3250 dolarów jako darowizny dla powoda, niezaliczenia wartości F. (...) darowanego pozwanej M. M. oraz kwoty 10 000 zł darowanej wg powoda pozwanej na zakup V. (...), zaliczenia darowizny książeczki mieszkaniowej otrzymanej przez powoda od pozwanej M. M., a także wskutek przyjęcia, że powód otrzymał darowiznę 14 190 zł na zakup udziału w lokalu przy ul. (...) i podlega ona zaliczeniu (podczas gdy powód sam sfinansował ten zakup) oraz darowiznę 112 941 zł tytułem wkładu na książeczkę mieszkaniową i ustalenia zawyżonego udziału procentowego wkładu z książeczki (podczas gdy darowizna ta wynosiła 7 448,42 zł).

Zarzucił także naruszenie:

- art. 278 i 286 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dodatkowej opinii biegłego na okoliczność wyliczenia udziału procentowego książeczki we wkładzie mieszkaniowym,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędy w ocenie dowodów, szczegółowo opisane w apelacji,

- art. 217 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powoda z pisma z 20 listopada 2014 r., wniosku o dowód z nagrania rozprawy z 7 listopada 2012 r.,

- błędne ustalenia faktyczne przez przyjęcie zawyżonych dochodów W. M. (1), przyjęcie, że powód nie remontował nieruchomości na (...)nie mógł spłacić pozwanej M. M. w 1999 r., przyjęcie niewłaściwej wyceny udziału wkładu z książeczki mieszkaniowej, przyjęcie, że powód nie miał zdolności finansowej do zakupu udziału w lokalu na(...), przyjęcie, że pozwana M. M. otrzymała F. (...) jako prezent ślubny i że była to zwyczajowa darowizna, przyjęcie, że spadkodawczyni przebywała w USA nielegalnie.

Zarzucono także naruszenie art. 100 k.p.c. przez zniesienie kosztów zastępstwa między stronami i błędne wyliczenie kosztów procesu przy zastosowaniu art. 98 k.p.c. a także niezastosowanie podwójnej stawki dla pełnomocnika powoda.

W uzasadnieniu apelacji powód rozwinął powyższe zarzuty, podając jednocześnie, że w dniu 15 stycznia 2015 r. pozwane wpłaciły mu po 30 000 zł.

Pozwane wniosły apelację od wyroku w części, w jakiej uwzględniono powództwo oraz obciążono je kosztami procesu.

Wnosiły o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa wobec nich w całości lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Zarzuciły pozwane naruszenie przepisów w postaci:

- art. 995 k.c. przez wadliwe, w kwocie nominalnej zaliczenie na substrat i na zachówek darowizn w kwocie 3 250 dolarów i 14 190 zł przy pominięciu realnej ich wartości, w sytuacji znacznego spadku siły nabywczej pieniądza w okresie od ich dokonania do wydania wyroku,

- art. 993 w zw. z 922 § 1 k.c. przez nieuzasadnione zaliczenie na substrat zachowku kwot wypłaconych przez pozwaną M. M. z kont spadkodawczyni, podczas gdy przekazała ona te kwoty spadkodawczyni, nieuzasadnione zaniechanie zaliczenia na zachówek nieodpłatnego przysporzenia w postaci rozbudowy domu przy ul. (...) w wyniku nakładów spadkodawczyni,

- art. 6 k.c. przez przyjęcie, że to pozwana M. M. powinna wykazać, jak spadkodawczyni rozdysponowała kwotą 196 304 zł, przekazaną jej po wypłacie z kont,

- błąd w ustaleniach faktycznych przez ustalenie, że pozwana M. M. zatrzymała w/w kwoty dla siebie,

- art. 278 w zw. z 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o opinię innego biegłego na temat wartości spadkowych nieruchomości,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez braki w sporządzonym uzasadnieniu wyroku , szczegółowo opisane w apelacji.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, podzielił też ocenę dowodów.

Sąd Apelacyjny dokonał jedynie korekty wyliczeń poczynionych przez sąd I instancji z przyczyn opisanych w dalszej części uzasadnienia.

Apelacja powoda okazała się zasadna w części, apelacja pozwanych była bezzasadna w całości.

Odnosząc się do apelacji stron po pierwsze należy stwierdzić, że ani ocena dowodów, ani ustalenia faktyczne sądu nie są obarczone wadliwością (z wyżej zaznaczonym wyjątkiem). Takie zarzuty podnoszono w obydwu apelacjach, zatem zostaną one omówione w pierwszej kolejności.

Czyniąc zarzut oparty na treści art. 233 § 1 k.p.c. strona winna wykazać, że sąd postąpił sprzecznie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak m.in. SN w wyroku z 20 marca 1980 r., II URN 175/79, z 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00). Ugruntowane orzecznictwo i stanowisko doktryny wskazuje, że jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych - tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. SA w Łodzi w sprawie ACa 26/15). Podkreśla się także, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Nie może być uznany za skuteczny zarzut oparty na treści art. 233 § 1 k.p.c., polegający na stworzeniu własnej wersji wydarzeń w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, jeśli nie można sądowi postawić zarzutu naruszenia zasad ich oceny.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków - uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie sąd I instancji ustalenia swoje poczynił z bardzo wysokim stopniem szczegółowości i podobnie oceniał przeprowadzone w sprawie dowody. Sąd odnosił się do poszczególnych stwierdzeń świadków i stron, zestawiając je z innymi dowodami i wskazując, z jakich przyczyn uznaje je za wiarygodne, a z jakich wiarygodności tej odmawia. Opierał się także na dokumentach a nadto ustalenia czynił w korelacji z okolicznościami bezspornymi i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego.

Powód podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazał na kilka ustaleń, które jego zdaniem są błędne. W gruncie rzeczy jednak, przywołując powyższy przepis, nie wyartykułował, które dowody i z jakich przyczyn niewłaściwie oceniono, lecz skupił się na kwestionowaniu samych ustaleń. Zaznaczyć przy tym należy, że podnoszone wobec ustaleń zarzuty w części dotyczą okoliczności o niewielkim znaczeniu dla rozstrzygnięcia (dochody W. M. (1), charakter pobytu spadkodawczyni w USA), w części zaś dotyczą nie samych ustaleń, lecz wniosków wyciąganych przez sąd (charakter darowizny w odniesieniu do F. (...)) dla pozwanej M. M., rozważania co do udziału książeczki mieszkaniowej w pokryciu wkładu budowlanego).

Odnosząc się do tych zarzutów stwierdzić należy, że zasadnie ustalił sąd, iż powód jako niesamodzielną finansowo osobą nie był w stanie zgromadzić środków niezbędnych na zakup udziału w nieruchomości przy ul (...). To, że będąc studentem podejmował także zatrudnienie i zarabiał, nie przekonuje o jego samodzielności finansowej. Sam apelujący pisze, że był na utrzymaniu rodziców, a zasady doświadczenia życiowego w zestawieniu z okolicznościami, w jakich doszło do podjęcia decyzji o zakupie tego lokalu (inicjatywa spadkodawczyni, jej nalegania na zakup w związku z obawami o komplikacje z Urzędem Skarbowym) wskazują na to, że nawet jeśli zarabiał, to na własne potrzeby, nie zaś w celu zgromadzenia środków na zakup tego lokalu. Nadto w nieodległym od zakupu nieruchomości przy (...) czasie (rok 1993) doszło do odebrania przez powoda mieszkania przy ul. (...), a jak wynika z ustaleń sądu, na przystosowanie tego mieszkania powód przeznaczył oszczędności własne. Nie jest zatem możliwe, by powód w tak krótkim okresie, będąc studentem (i nawet osiągając ustalone przez sąd dochody), był w stanie poczynić oszczędności z przeznaczeniem

na zakup udziału w (...) przede wszystkim zaś nie wynika z dowodów, by miał zamiar taką inwestycję dla siebie poczynić. Zasadnie przyjął sąd, że na poczet zakupu tego udziału powód otrzymał jako darowiznę kwotę 14 190 zł.

Sąd słusznie ocenił, że powoda nie było stać na spłatę pozwanej M. M. z tytułu książeczki mieszkaniowej z uwagi na jego ówczesną sytuację materialną. Stwierdzenie, na które kładzie nacisk w apelacji powód, iż pozwana w 1999 r., nie przebywała już w Ł., nie miało zasadniczego znaczenia przy czynieniu tego ustalenia – istotna była finansowa zdolność powoda do spłaty, nie zaś miejsce, gdzie przebywała wtedy pozwana. Zasadne jest zatem ustalenie, że żadnej spłaty pozwanej powód nie dokonywał, nie przemawiały też za tym okoliczności, w których to spadkodawczyni zdecydowała o przeznaczeniu pieniędzy z książeczek.

Podobnie rzecz się ma z kwestią remontu poddasza na(...) – istotne w ustaleniach i ocenie dowodów jest to, że był to remont w interesie spadkodawczyni, z jej inicjatywy i z jej środków. Okoliczność, by finansował to powód nie została w najmniejszym stopniu wykazana. Przytoczone zaś przez apelującego fragmenty zeznań w tym przedmiocie w żadnym razie nie wskazują ani na jakiś istotny udział powoda w tym remoncie, ani bynajmniej na jego finansowanie.

Kwestia charakteru darowizny samochodu F. (...) oraz wkładu na książeczkę mieszkaniową zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia – nie jest to problem ustaleń faktycznych, lecz ocen i rozważań dokonanych przez sąd.

Pozwane z kolei sformułowały zarzut błędnych ustaleń faktycznych w odniesieniu do jednej okoliczności, a mianowicie błędnego ich zdaniem ustalenia, że pozwana M. M. (1) zatrzymała dla siebie kwotę 196 304 zł, podczas gdy dowody nie wskazują, by po śmierci matki znalazła je w bliżej niesprecyzowanych skrytkach w mieszkaniu spadkodawczyni. Tymczasem uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że sąd co prawda pisze o wykryciu skrytek w mieszkaniu podczas remontu prowadzonego przez pozwaną, ale co do wspomnianej wyżej kwoty ustala, że pozwana pobrała ją z kont spadkodawczyni za jej życia i nie przekazała spadkodawczyni, zatrzymując dla siebie. W żadnym miejscu sąd nie ustalał, by ta właśnie kwota została znaleziona w skrytkach. Zarzut ten jest zatem bezzasadny. W innym miejscu apelacji pozwana (podnosząc naruszenie art. 922 § 1 k.c. w zw. z art. 993 k.c.) wskazywała, że kwoty podjęte z kont zostały przekazane spadkodawczyni i przez nią rozdysponowane. Tymczasem materiał dowodowy, prawidłowo oceniony przez sąd nie dawał podstaw do takiego ustalenia, o czym sąd obszernie pisał, dokonując oceny dowodów. Stanowisko to należy podzielić.

Strony podnosiły także zarzuty w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych lub pominięcia dowodów. Co do tej kwestii podkreślić należy przede wszystkim, że sąd w ramach swojej dyskrecjonalnej władzy jest uprawniony do podejmowania decyzji w przedmiocie wniosków dowodowych i nie jest zobligowany do uwzględniania wszystkich, jakie zostaną zgłoszone. Ocenia także, czy sprawa jest wystarczająco wyjaśniona do rozstrzygnięcia.

W ramach tego zarzutu pozwane kwestionowały w apelacji oddalenie wniosku o dowód z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości, przeprowadzonej w innym postępowaniu, nadto domagały się jego przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym, kwestionując wysokość nakładów na nieruchomość przy (...). Tymczasem sąd I instancji w toku postępowania rozważał pierwszą opinię biegłego A. W., strony zgłosiły do tej opinii zarzuty, do których biegły szczegółowo się odniósł. Sąd w uzasadnieniu przekonująco uzasadnił, dlaczego opinię tę uważa za prawidłową, przy czym zwrócić uwagę należy na argument, iż przede wszystkim sąd winien korzystać z opinii sporządzonej na potrzeby toczącego się postępowania, nie zaś sporządzonej w innej sprawie. Argumentację sądu należy podzielić a z podobnych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by dopuszczać dowód z opinii biegłego sporządzonej na potrzeby innego postępowania.

Powód w ramach powyższego zarzutu (punkt 2b apelacji powoda) kwestionował pominięcie opinii biegłego, przeprowadzonej w postępowaniu a dotyczącej wyliczenia rynkowej wartości czynszu najmu przy ul. (...). Bez względu na procesową formę, jaką zastosował sąd (jak napisano w uzasadnieniu - oddalenie wniosku) podzielić należy pogląd sądu, iż okoliczności, jakich dotyczyła opinia nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wobec przyjęcia określonego poglądu i koncepcji rozstrzygnięcia sprawy pogląd ten jest słuszny i akceptowany przez Sąd Apelacyjny. Jeśli dowód okazał się zbędny i nie stanowił podstawy ustaleń, nie musiał sąd dokonywać jego oceny.

Powód kwestionował także oddalenie wniosku dowodowego z nagrania rozprawy, na której przesłuchiwany był świadek W. M.. Także i w tym względzie należy jednak podzielić stanowisko sądu. Jeżeli strona kwestionowała treść protokołu rozprawy, należało skorzystać z instytucji sprostowania protokołu, nie zaś próbować prowadzić dowód z nagrania tej rozprawy, dokonanego zresztą bez zgody sądu. Przywołane w apelacji orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczy zupełnie innej sytuacji i nie przystaje do przedmiotowego stanu faktycznego.

Zarzuty powoda w przedmiocie bezpodstawnego oddalenia jego wniosków dowodowych zawartych w piśmie z 20 listopada 2014 r. podniesiony w kontekście zmiany przepisów k.p.c. także są bezzasadne. Niewątpliwie zmiana k.p.c., która weszła w życie w dniu 3 maja 2012 r. dotyczyła także art. 207 i 217, niemniej jednak także przed zmianą obowiązywała zasada koncentracji materiału dowodowego w ramach dyskrecjonalnej władzy sędziego, co pozwalało sądowi czuwać nad sprawnością postępowania i eliminować sytuacje, w których brak dyscyplinowania stron przekładał się na przedłużanie procesu. Pominięcie wniosków dowodowych powoda, które mogły być zaoferowane sądowi w znacznie wcześniejszej fazie postępowania, należy potraktować jako wyraz korzystania przez sąd ze wspomnianej dyskrecjonalnej władzy. Niezasadne przywołanie art. 207 k.p.c. w nowym brzmieniu (po zmianach) nie powoduje, że omawiane pominięcie dowodów było bezpodstawne.

Powyższe uwagi Sądu Apelacyjnego dotyczą tych zarzutów, podnoszonych przez obie strony, które dotyczyły zgromadzonego materiału dowodowego, jego oceny oraz ustaleń faktycznych. Zostały one omówione wspólnie, ponieważ jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny może stać się bazą dla czynienia rozważań prawnych.

Poniżej zostaną ocenione pozostałe zarzuty, zawarte w poszczególnych apelacjach.

Powód podnosił zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 31 i 43 § 1 k.r.o. przez nieuwzględnienie tego, że darowizny dokonane przez spadkodawczynię przed 2004 r. miały miejsce w okresie pozostawania przez nią w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Zarzut ten jest zasadny. Istotnie – jak ustala sąd - ustrój ten obowiązywał w małżeństwie spadkodawczyni do 23 sierpnia 2004 r. Do czasu jego wyłączenia powód został obdarowany kwotą 14 190 zł na zakup nieruchomości(...)kwotą 3250 USD oraz środkami na pokrycie wkładu na mieszkanie przy ul. (...). Zgodnie z art. 31 k.r.o. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). W niniejszym postępowaniu wykazano co prawda, że osobą podejmującą decyzje, „rządzącą” majątkiem małżonków a także zarabiającą i inwestującą była spadkodawczyni z racji swojego charakteru, ale i alkoholizmu męża, niemniej jednak okoliczność ta nie zmienia charakteru składników majątkowych, gromadzonych w trakcie trwania wspólności. Należały one bowiem do obojga małżonków. Przyjąć zatem należy dla celu obliczenia zachowku i doliczenia darowizn na zachówek (mimo, że wspólność małżeńska ma charakter bezudziałowy), że spadkodawczyni, będąca małżonkiem - darczyńcą, rozporządziła połową przedmiotów darowizny. Z tego względu w wypadku wyżej wymienionych darowizn zaliczeniu na substrat zachowku podlega połowa darowanych kwot (czyli 7 095 zł – połowa kwoty darowanej na zakup udziału w nieruchomości na(...), 5 910,94 zł jako połowa przeliczonej na PLN darowanej powodowi kwoty 3250 dolarów, zarobionych przez spadkodawczynię oraz 24 019,77 zł jako połowa darowanej powodowi kwoty na poczet wkładu mieszkaniowego, przy czym sposób jej wyliczenia zostanie omówiony w dalszej części uzasadnienia).

Zasadny był także zarzut powoda błędnego wyliczenia wartości darowizny związanej z wpłatą wkładu na mieszkanie spółdzielcze. W tej kwestii sąd I instancji dokonał obliczeń według zasady opisanej na str. 28 uzasadnienia. Tymczasem zdaniem Sądu Apelacyjnego należało wyliczeń tych dokonać inaczej. Przyjąć należało, iż – jak wynika z zaświadczenia Spółdzielni – w 1993 r., kiedy przydzielano powodowi lokal, dokonano wpłaty kwoty 71 574 800 zł. Kwota ta pochodziła z likwidowanych książeczek powoda, jego siostry (pozwanej), wpłaty własnej i wpłaty nieudokumentowanej. Znajdująca się pierwotnie na książeczce przepisanej w przeszłości na powoda przez jego ojca kwota stanowiła znikomy procent kwoty, jaka w 1993 r. była potrzebna dla zgromadzenia części wkładu mieszkaniowego. Zważywszy na prawidłowe ustalenie, że powód był w tamtym czasie (1993 r.) niesamodzielny finansowo, całość w/w kwoty – wszystkich jej składowych - należy uznać za darowiznę spadkodawczyni na rzecz powoda. Co do książeczek mieszkaniowych założonych dla dzieci, wpłat na te książeczki dokonywała spadkodawczyni

i to ona podejmowała decyzje co do ich losu. W swoich oświadczeniach sama potwierdziła to pośrednio poprzez stwierdzenie, że wyposażyła syna w mieszkanie. Darowana powodowi kwota 71 574 800 zł (w walucie przed denominacją) stanowiła 22,48% wkładu budowlanego, który należało zapłacić i który w tamtej chwili wynosił według zaświadczenia Spółdzielni 318 432 800 zł (wkład ten w pozostałej części został uzupełniony przez powoda). Obecna rynkowa wartość tego lokalu wynosi według wyliczeń biegłego 213 699 zł. 22,45 % tej kwoty to 48 039,53 zł – jest to zatem wartość dokonanej na rzecz powoda darowizny na chwilę obecną. Zważywszy jednak na dokonanie darowizny w okresie majątkowej wspólności małżeńskiej, w jakiej była spadkodawczyni, zaliczeniu do substratu zachowku podlega połowa tej kwoty, tj. 24 019,77 zł.

Niezasadne były natomiast zarzuty powoda, omówione szczegółowo poniżej.

Powód podnosił zarzut błędnej wykładni art. 710 k.c. i niezasadnej odmowy zaliczenia do substratu zachowku pożytków z tytułu najmu nieruchomości w kwocie 88 429 zł, pobranych przez pozwaną M. M. (1), nieuznania tych pożytków za darowiznę na rzecz pozwanej (naruszenie art. 888 § 1 k.c.) oraz w konsekwencji wadliwego ustalenia substratu zachowku (naruszenie art. 993 i 994 § 1 k.c.). Zarzut ten jest bezzasadny. Podzielić należy pogląd sądu, że pobieranie pożytków (przez powoda z nieruchomości w P. a przez pozwaną z nieruchomości w Z.) wynikało z osobnych, ustnych umów, zawartych przez spadkodawczynię ze swoimi dziećmi. Należy umowy te oddzielić od umów użyczenia, na podstawie których strony używały określonych pomieszczeń (zwraca na to uwagę J. Gudowski w komentarzu do art. 710 k.c.). Umowa użyczenia jest umową nieodpłatną. Jest ona zawierana w celu niesienia bezinteresownej pomocy osobie, która takiej pomocy oczekuje. Użyczający za swoją czynność wobec biorącego, za pozbawienie siebie użytku z rzeczy, nie otrzymuje żadnej korzyści. Umowa użyczenia istotnie nie upoważnia biorącego do pobierania pożytków z przedmiotu umowy, jednakże w niniejszej sprawie przedmiotowe pobieranie pożytków nie miało się odbywać w jej ramach. Jak słusznie zauważa sąd, administrowanie w imieniu spadkodawczyni jej nieruchomościami przez strony odbywało się za jej zgodą i nie oczekiwała ona spłat z tego tytułu, pozwalając także na pokrywanie z tych przychodów kosztów związanych z administrowaniem. Jednocześnie nie zostały spełnione takie warunki, dla których pożytki z tytułu administrowania nieruchomościami spadkodawczyni miałyby mieć charakter darowizny dla pozwanej M. M.. Stosowne oświadczenia stron takiego stosunku nie zostały złożone. Wreszcie – co także istotne, choć na marginesie, skoro nie była to darowizna – nie wykazano, jaka kwota pożytków z tytułu najmu została pobrana - wszystkie wyliczenia w tej kwestii miały charakter hipotetyczny.

Niezasadny jest także zarzut bezpodstawnego potraktowania darowizny samochodu F. (...) dla pozwanej jako drobnej i zwyczajowo przyjętej, dokonanej z okazji ślubu córki. Sąd I instancji przekonująco oraz w oparciu o znajomość stosunków społecznych i zwyczajów, a także przy uwzględnieniu charakteru i usposobienia spadkodawczyni uzasadnił swoje stanowisko w tym przedmiocie. Pogląd ten należy w pełni podzielić a darowizna ta nie podlega zaliczeniu do substratu zachowku.

Dokonanie przez spadkodawczynię darowizny kwoty 10 000 zł na zakup przez pozwaną samochodu V. (...) nie zostało przez powoda wykazane. Nie można zatem było dokonać zaliczenia tak określonej darowizny do substratu zachowku.

Co do kwoty z książeczki mieszkaniowej pozwanej powód twierdzi, że była to darowizna pozwanej na jego rzecz, nie powinna być zatem zaliczana do substratu zachowku, bo nie pochodziła od spadkodawczyni. Tymczasem okoliczności przekazania wkładu z tej książeczki powodowi w chwili uzupełniania wkładu na mieszkanie przy ul. (...) polegały na tym, że to spadkodawczyni zdecydowała o powyższym, pozwana zaś nie podejmowała w tej kwestii żadnej osobistej decyzji. Spadkodawczyni uważała środki zgromadzone na książeczkach mieszkaniowych dzieci za swoje, była osobą wpłacającą i gromadzącą te oszczędności i to ona podejmowała decyzje wobec tych środków. Sama pozwana oświadczyła, że nie miałaby odwagi postąpić inaczej co do tych kwot, niż chciała matka. Nie można zatem przekazania powodowi środków zgromadzonych na tej książeczce traktować jak darowizny pozwanej na jego rzecz. Zgoda pozwanej miała tu charakter wyłącznie formalny, nie ona gromadziła te środki lecz spadkodawczyni „dla dzieci” (także na książeczce powoda) i to ona podejmowała decyzje w tym względzie. Była to zatem darowizna czyniona przez spadkodawczynię (z powyżej przedstawionymi zastrzeżeniami, dotyczącymi możliwości zaliczenia do substratu jedynie połowy darowanych kwot z uwagi na wspólność małżeńską spadkodawczyni). Niezasadne są też zarzuty co

do przyjętych przez sąd wysokości kwot pochodzących z książeczek – wbrew twierdzeniom apelacji należy brać pod uwagę kwoty określone w zaświadczeniu Spółdzielni, nie zaś nominalne kwoty na książeczkach. Podlegały one bowiem waloryzacji i faktycznie na wkład zaliczono takie kwoty, jakie wskazała Spółdzielnia.

Powód podnosił zarzut niezasadnego uwzględnienia jako darowizny na jego rzecz kwoty 3 250 USD, twierdząc, że sama wpłata tej kwoty nie oznaczała umowy darowizny. Zarzut ten jest niezasadny. Całokształt okoliczności, jakie ustalił sąd w odniesieniu do tego składnika majątkowego wskazuje na dokonanie darowizny. Jedynie uwzględnić należy rozważoną wyżej kwestię zaliczenia do substratu zachowku połowy równowartości tej kwoty z uwagi na to, że jako wynagrodzenie spadkodawczyni za pracę należała ona do majątku wspólnego jej i jej męża.

Wykazane zostało także (o czym już napisano wyżej), że powód uzyskał darowiznę na zakup udziału w nieruchomości na (...) – jedynie uwzględnić należy, że zaliczeniu do substratu podlega połowa tej kwoty z racji wyżej przedstawionych uwag o wspólności majątkowej małżeńskiej w okresie dokonywania tej darowizny.

Niezasadny był zarzut powoda w przedmiocie daty odsetek od zasądzonych na jego rzecz kwot. Jak słusznie zauważył sąd I instancji, nie ma w doktrynie i w orzecnictwie jednolitego stanowiska w przedmiocie daty wymagalności zachowku i zarysowują się dwa opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiska. W okolicznościach niniejszej sprawy, w której sporna była wartość masy spadkowej, jak również zakres i wartość dokonywanych darowizn, podlegających zaliczeniu do substratu zachowku i mających wpływ na jego wysokość, trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż należało zasądzić odsetki od daty wyroku. Dopiero bowiem w tym momencie można było ustalić wszystkie wskazane wyżej sporne okoliczności. Nie doszło więc do naruszenia art. 481 w zw. z art. 455 k.c. W konsekwencji nie znajduje żadnego oparcia wyliczenie przez powoda w apelacji dalszych, należnych mu jego zdaniem kwot - nie jest możliwe dokonanie zaliczeń wpłat dokonywanych przez pozwane na poczet zachowku w sposób proponowany przez powoda, bowiem przed datą wydania wyroku przez sąd I instancji kwota zachowku nie była określona a odsetki nie biegły. Przywołane w apelacji orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, w którym odsetki zostały zasądzone od dnia wniesienia pozwu dotyczyło zupełnie innego stanu faktycznego, w którym stan spadku był znany od początku a problemem odsetek sąd w sposób szczególny się nie zajmował. Nadto pozwane wpłacając powodowi kolejne transze zachowku składały oświadczenia, że wpłat tych dokonują na poczet zachowku.

Pozwane – oprócz omówionych wcześniej zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych i oceny dowodów - podnosiły w swojej apelacji naruszenie art. 993 w zw. art. 922 § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione zaliczenie na substrat zachowku kwoty 196 034 zł, które zdaniem pozwanej M. M. przekazała spadkodawczyni za jej życia. W konsekwencji podnoszony był też zarzut naruszenia art. 6 k.c., co miało polegać na nieuprawnionym przyjęciu, iż pozwana winna była wykazać, w jaki sposób spadkodawczyni zadysponowała tymi kwotami. Zarzut ten jest bezzasadny. Z prawidłowych ustaleń faktycznych sądu w tej kwestii wynika, że pozwana pobrała sumy składające się na w/w kwotę z kont spadkodawczyni w okresie, kiedy spadkodawczyni w ostatnim okresie swojego życia bardzo cierpiała i zażywała morfinę a kontakt z nią był utrudniony. Sąd w sposób przekonujący ocenił zeznania pozwanej dotyczące wypłacanych kwot i uznał te zeznania za niewiarygodne, szczególnie co do faktu, iż pozwana nie zatrzymała dla siebie wypłacanych kwot (k. 22-23 uzasadnienia). Sąd nie zobligował pozwanej do wykazania, co spadkodawczyni uczyniła z tymi pieniędzmi; przeciwnie - sąd ustalił, że spadkodawczyni ich nie otrzymała, bo pozostały one z rąk pozwanej M. M..

Niezasadny był zarzut pozwanych zaliczenia na substrat zachowku oraz na zachówek darowizn w kwotach 14 190 zł i 3250 USD w kwotach nominalnych. Znajduje to oparcie w treści art. 995 § 1 k.c. oraz w stanowisku pozwanych, które taką wartość darowizn wskazywały.

Niezasadny był zarzut pozwanych co do naruszenia art. 922 k.c. i art. 3 u.w.l. poprzez zaniechanie zaliczenia na zachówek nieodpłatnego przysporzenia w postaci rozbudowy budynku przy ul. (...) w wyniku nakładów spadkodawczyni. Rozliczenie w tej kwestii nie może być dokonywane w niniejszym postępowaniu a czynione przez spadkodawczynię nakłady nie miały charakteru darowizny dla powoda.

Niezasadny był zarzut pozwanych co do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie wskazanym w apelacji. Argumentacja sądu podniesiona w uzasadnieniu jest wystarczająca dla dokonania kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia.

Reasumując – apelacja pozwanych okazała się niezasadna w całości.

Uwzględniając powyższe rozważania i dokonując korekty wyliczenia należnego powodowi zachowku, Sąd Apelacyjny przyjął, że:

- wartość spadku wynosiła 2 607 876,40 zł,
- doliczono do spadku:
 - 10 766,65 zł (kwota otrzymana przez pozwaną M. M. z tytułu dyspozycji na wypadek śmierci),
 - 196 304 zł (pobrane przez pozwaną M. M. z kont spadkodawczyni i nieprzekazane spadkodawczyni),
 - 7 095 zł (1/2 kwoty darowanej powodowi na zakup udziału w nieruchomości przy ul. (...)),
 - 24 019,77 zł (1/2 kwoty darowanej powodowi na wpłatę części wkładu na mieszkanie przy ul. (...)),
 - 5 910,94 zł (1/2 równowartości kwoty 3 250 USD darowanych powodowi).

Substrat zachowku wynosił zatem 2 851 972,76 zł, zaś wysokość zachowku dla powoda odpowiadała kwocie 712 993,19 zł. Zaliczone na poczet zachowku darowizny dla powoda wynosiły łącznie 37 025,71 zł, co pomniejsza kwotę zachowku do kwoty 675 967,48 zł. Powód pobrał ze spadku kwotę 9 723 zł, pozwane zaś wpłaciły powodowi na poczet zachowku kwotę 480 000 zł.

Do zasądzenia na rzecz powoda od obydwu pozwanych w chwili wyrokowania przez sąd I instancji pozostała zatem kwota 186 244,48 zł - czyli od każdej z pozwanych po 93 122,24 zł z odsetkami od dnia wyrokowania przez sąd I instancji.

Uwzględnić jednak należy fakt dokonania przez każdą z pozwanych już po zapadnięciu wyroku sądu I instancji wpłat na rzecz powoda po 30 000 zł, dlatego zasądzeniu od każdej z pozwanych podlega kwota 63 122 zł (w zaokrągleniu) z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania przez sąd I instancji a nadto kwota 39 zł, która stanowi (zaokrągloną do pełnej złotówki) kwotę skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 30 000 zł za okres od 9 stycznia 2015 r. (data wyroku) do chwili wpłaty na rzecz powoda kwoty 30 000 zł.

W pozostałej części żądanie powoda jest bezzasadne.

Apelacja powoda została zatem w części uwzględniona na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałej części oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Apelacja pozwanych uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach procesu przed sądem I instancji Sąd Apelacyjny zważył, że powód żądał od pozwanej M. M. (1) zasądzenia kwoty 423 000 zł, zaś od pozwanej B. B. (1) 343 000 zł. Częściowe uwzględnienie apelacji spowodowało, że powód utrzymał się przy swoim żądaniu w większej części, niż wynikało to z zaskarżonego wyroku. Wobec pozwanej M. M. (1) powód utrzymał się przy swoim żądaniu w 78 % (uwzględniając kwotę dobrowolnie wpłaconą przez pozwaną i kwotę zasądzoną wyrokiem). Wobec pozwanej B. B. (1) powód utrzymał się przy swoim żądaniu prawie w całości (97 %). Uwzględniając stopień wygranej, powód winien odzyskać na podstawie art. 100 k.p.c. od pozwanej M. M. (1) odpowiedni procent uiszczonej opłaty od pozwu (tj. 16 656 zł) a od pozwanej B. B. (1) na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. cały wpis (17 150 zł) z uwagi na uwzględnienie żądania prawie w całości.

Nadto zważywszy na nikły stopień, w jakim ogólnie powód uległ ze swoim żądaniem wobec obydwu pozwanych, pozwane winny zwrócić mu pełne koszty zastępstwa adwokackiego, wynoszące w niniejszej sprawie 7 400 zł (każda z nich po połowie - art. 105 § 1 k.p.c.) a także uiszczone przez powoda zaliczki na poczet opinii biegłych w łącznej kwocie

13 000 zł (każda z pozwanych w połowie , tj. po 6 500 zł). W sumie zatem pozwana M. M. została obciążona na rzecz powoda kosztami procesu w kwocie 26 756 zł (16 656 zł + 3 600 zł + 6 500 zł) a B. B. (1) w kwocie 27 250 zł (17150 zł + 3 600 zł + 6 500 zł). Nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do stosowania podwójnej stawki minimalnej wynagrodzenia dla pełnomocnika, dzieląc argumentację sądu I instancji w tym względzie.

Z uwagi na nieopłacenie rozszerzonego żądania, zgłoszonego wobec M. M. (1), należało nakazać ściągnięcie od powoda kwoty 4 000 zł tytułem brakującej opłaty.

W przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego, biorąc pod uwagę wskazaną przez powoda wartość przedmiotu zaskarżenia (126 218 zł wobec pozwanej M. M. i 102 524 zł wobec pozwanej B. B. (1)) stwierdzić należy, że powód utrzymał się przy swoich żądaniach w wymiarze ok. 30%. Uiscił opłatę od apelacji wynoszącą 11 437,10 zł i poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (5 400 zł). Zasądzono zatem na rzecz powoda na podstawie art. 100 zd. 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. koszty za tę instancję, wynoszące 5050 zł (30% sumy wymienionych wyżej kwot).

SSO (del.) Barbara Baran SSA Wojciech Kościółek SSA Józef Wąsik